Nr. 329. Piątek Dnia 3 Grudnia 1920 roku.

CENA PRENUMERATY:
w Łodzi miesięcznie mk. 80,— kwartalnie mk. 240,—, dla robotników miesięcznie mk. 60 —.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5 —,
Na prowincji miesięcznie mk 90,—, kwartalnie mk, 270,—.
za granicą miesięcznie marek 120,—
Numer pojedyńczy: 3 marki.
Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.
Sekretarjat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedyńczy 3 marki

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.
Zwyczajne: mk. 3.75 za wiersz nonparelowy jednołamowy (str. 7 łamów. **Drobne: 60 fen.** za wyraz, najmniej mk. 6.—. Dla poszukujących pracy 45 fen. za wyraz. **Nadesłane** przed tekstem mk. 10. — w tekście mk. 12.— po tekscie mk. 6.— za wiersz nonparelowy jednołamowy (str. 8 łamów). **Nekrologi:** mk. 3.75 za wiersz nonparelowy (strona 5 łamów). **Komunikaty** mk. 5,00 za wiersz.
Zamiejscowe.
Zwyczajne,mk. 4.50,**drobne** 80fen **nadesłane** przed tekstem mk,12,— w tekście mk,15,—,za tekstem mk. 7,50 **nekrologi** mk. 6,—.
Zagraniczne.
100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Miejski
Dzielna 18.
Pod Dyrekcją **Al. Zelwerowicza**

Piątek 3.XII po cenach zniżonych
Klaudjusz
kom. w 3 akt. Boeth-Tarkingtona

Sobota 4.XII po poł. o g.5 po cenach najniż. XIV widowisko dla młodzieży
Obchód Listopadowy

W sprawie karnej № 287, rozpatrywanej w Sądzie Okręgowym w Łodzi d. 26 listopada 1920 r. nastąpiło pogodzenie, wskutek czego uznaję, iż artykułem, pomieszczonym w № 2 „Wolnej Myśli" z 9 października 1919 p. t. „Paskarz w cudzych piórkach" niesłusznie zniesławiłem p. Jana Placka, uznaję treść tego artykułu za potwarz, w całości odwołuję i przepraszam p. Placka za wyrządzoną mu krzywdę moralną i materjalną, z tego tytułu złożyłem mk. 1,000 na żołnierza polskiego.

Edmund Kokorzycki
redaktor „Wolnej Myśli"

Obłęd wojowniczości

Sterane walkami na wsze strony społeczeństwo polskie chciałoby wreszcie, zamiast surm bojowych, usłyszeć zgodne i zewsząd płynące wołanie pokojowej pracy ku odbudowie zniszczonego i zubożonego kraju.

Dla pewnych sfer polskich ciężkie przesilenie ekonomiczne, przez kraj przeżywane, głód i nędza, spadek waluty pod wpływem ciągłej i nieustającej wojny, niczem są wobec majaków o sztucznych tworach państwowych u wschodnich naszych granic.

Zdawało się, że groźna burza, jaka nad Polską szalała i dosięgła aż brzegów Wisły i progów stolicy ostudzi ich wojowniczy temperament, nauczy miarkować go rozsądkiem i interesem ogólnym, lecz ostatnie znowu odgłosy pewnej barwy prasy wskazują na płonność tych nadziei.

W № 48 „Rządu i wojska" z dnia 28 listopada r. b., w tym organie będącym pierworodnem dzieckiem Belwederu, wojowniczy p. Adam Płomieńczyk pisze:

„Polska delegacja pokojowa uległa jednak nastrojom społeczeństwa, tak zrozumiałym w siódmym roku wojny, lecz nie mniej niebezpiecznym. Nie prowadziła rokowań na podstawie programu, lecz na podstawie bezprogramowych kompromisów. Motywy, które decydowały o stawianiu żądań lub rezygnowaniu z nich, były przypadkowe, nie kierowane żadną ogólną zasadą. Inne one były dla każdego powiatu granicznego z osobna: tu rozstrzygało pasemko wzgórz, wygodnych ze względów strategicznych, tam wzgląd historyczny, by włączyć do Polski miejsce urodzenia wieszcza narodowego, ówdzie znów jakiś motyw ekonomiczny — lasy i cukrownie.

W obecnie takich względów zgubił się gdzieś naczelny program, w imię którego Polska, a przynajmniej jej demokracja, wojnę prowadziła — program wyzwolenia bratnich narodów, mieszkających między Rosją a Polską. Jakby tylko dla formalnego zaspokojenia sumienia napisano na cierpliwym papierze traktatu, że uznaje się „w zasadzie" niepodległość Białorusi i Ukrainy. W praktyce oba te problemy pozostawiła Polska na pastwę sił, poza nią działających.

Wyniki połowiczności i nietrwałości zasad pokoju wychodzą na jaw już dziś, przy szczegółowych rokowaniach w Rydze,—a nad delegacją polską ciąży niestety w dalszym ciągu klątwa dotychczasowego braku planu, woli i odwagi.

Kiedy do Warszawy doszły wiadomości o tem, że bolszewicy, podając pozorne motywy, przerwali rokowania, należało się spodziewać, że delegacja nasza wyciągnie jedynie męskie i godne honoru państwa z tego konsekwencje: przyjmie zerwanie do wiadomości — i wróci do Warszawy".

I co dalej? Nowa wojna?

Może ona podobała by się „płomiennym" iliberyjnym politykom, ale jej nie chce naród, nie chce zwłaszcza dla zaspokojenia wojowniczych zapędów garstki, z większością społeczeństwa mało mającej wspólnego.

Ostatnia nota ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy do Cziczerina, zredagowana w tonie ultimatywnym, robi również wrażenie pobrzękiwania szabelką.

Sądzimy jednak, że rząd jako całość nie da się sprowokować, niewczesne zapędy niektórych polityków pohamuje, nie chcąc kraju wystawiać na nowe próby i ciężary, którychby mógł nie wytrzymać.

Ks. [illegible]

Obrady Sejmu.

Warszawa, 2 grudnia. (PAT) Posiedzenie 192 z dnia 2 b.m.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Barlicki PPS., zapytując pana marszałka, czy poczynił jakie kroki w celu uwolnienia z więzienia aresztowanego p. Dąbala. Marszałek odpowiada, że kroków nie poczynił, czeka bowiem na opinję w tej sprawie komisji prawniczej.

Po odesłaniu do komisji paru wniosków, przystąpiono do dalszej rozprawy nad konstytucją, począwszy od art. 122.

Ks. Mąkowski (ZLN) dowodzi, że u nas w Polsce niema szkół opanowanych przez duchowieństwo i niema powodu bać się klerykalizacji. Mówca wzywa PPS. do szczerego przyznania się, iż partja dąży do obalenia wszelkiej religji.

Ks. Kotula proponuje, żeby w art. 122, który powiada, że nauka początkowa jest powszechna i obowiązkowa dodać słowa „dla dzieci i dla dorosłych".

P. Tohn polemizuje z wywodami ks. Lutosławskiego, opartemi na danych statystycznych, a mającym dowodzić większej przestępności wśród żydów. Jeżeli, kończy mówca, będziemy produkowali na eksport tylko antysemityzm, to nie poprawi naszej waluty, choćby dlatego, że spotkamy się z taką konkurencją jak Węgry.

Ks. Maciejewicz na wstępie zaznacza pod adresem przedmówcy, iż zamiast gołosłownie protestować przeciwko rzekomo fałszywemu komentowaniu talmudu należałoby talmud przetłómaczyć na język polski, a wtedy rozwiązałyby się wszystkie zarzuty. We własnym interesie chciejcie odsłonić prawdę. Następnie mówca przechodzi do polemiki z socjalistami w sprawie rozdziału kościoła od państwa, zarzucając im nienawiść do kościoła. Lewica nie uznaje szkoły, któraby gwałtem chciała wychowywać w duchu religijnym i nauczać religji, ale zastrzega się, że nie występuje przeciw religji i Bogu. A jeżeli ktoś uznaje religję, musi również uznać jej prawa, dla tego konstytucja mówi, iż nauka religji w szkole jest obowiązkowa. Mówca przypomina, iż, mimo zwalczania kościoła, po zwycięstwie kijowskiem, właśnie lewica domagała się nabożeństwa w kościele św. Aleksandra.

P. Cwikowski (PSL) wniósł do art. 128 poprawkę w myśl której zasady konstytucyjne stosowałyby się do wszystkich obywateli.

P. Weinziher uważa, iż cały artykuł 130 jest bardzo niebezpieczny, daje bowiem szerokie pole organom administracyjnym do jaskrawych nadużyć.

P. Głąbiński dowodzi, że postanowienia art. 130 są jak najbardziej liberalne i demokratyczne. Określają bowiem wyraźnie, jakie prawa obywatelskie i w jakich wypadkach mogą być zawieszone.

Do art. 131 (ostatniego) p. Hirszhorn w przemówieniu swem żąda, aby pierwszy Sejm po uchwaleniu granic Rzeczypospolitej polskiej miał prawo do wprowadzania zmian konstytucji.

P. Dubanowicz, referent komisji konstytucyjnej, wyjaśnia, iż do art. 35 komisja nie proponuje żadnych zmian. Natomiast życzenia niektórych klubów mogą być uwzględnione przy głosowaniu tegoż artykułu.

Co do art. 36 wprowadzono zmiany merytoryczne. Według nowej propozycji senat ma się składać z 2 grup nierównych: cztery piąte senatu mają być oparte na powszechnych, tajnych, równych, stosunkowych wyborach. Cyfra członków senatu, w ten sposób uzyskana, ma sięgać około 100. Są jednak 2 ograniczenia: prawo wyboru mają tylko ci, którzy ukończyli lat 30, a wybieralności, którzy ukończyli lat 40. Drugi moment dotyczy osiadłości rocznej; przytem jednak wyjątek ustanowiono dla tych, którzy wskutek reformy rolnej zmienią osiadłość.

Na tem odroczono dalsze rozprawy.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3 i pół.

Na porządku dziennym m. i. wniosek p. Anusza o wyznaczenie sumy na wydanie dzieł Adama Mickiewicza.

Nowa naganka niemiecka.

Warszawa, 2 grudnia. (Tel. wł.). W ostatnich czasach wzmogło się urabianie opinji w prasie niemieckiej **przeciw utrzymaniu Pomorza przy Polsce. Prasa ta domaga się zarządzenia na Pomorzu plebiscytu.**

Rząd polski zamierza wystąpić wobec czynników niemieckich z notą oficjalną, celem zwrócenia na to uwagi.

Anglja orędowniczką Niemiec.

WARSZAWA, 2 grudnia. (Tel. wł.): W kołach wiedeńskich utrzymuje się przekonanie, że, wrazie niekorzystnego załatwienia sprawy Górnego Śląska dla Niemiec, Anglja będzie interwenjowała na ich korzyść.

Przedwczesne alarmy.

Warszawa, 2 grudnia. (Tel. wł.) Korespondent nasz dowiaduje się, że alarmy z powodu akcji Petruszewicza nie są należycie uzasadnione i niema dostatecznej obawy, aby jego akcja w sprawie Galicji Wschodniej wydała jakiekolwiek konkretne rezultaty.

Sprawa gen. Boruszczaka.

Warszawa, 2 grudnia. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji wojskowej poruszono sprawę gen. Boruszczaka, którego aresztowano za oddanie Wilna bolszewikom, lecz nie został oddany do dyspozycji sądu polowego.

Znamienne, że gen. Boruszczak więziony jest przez władze cywilne i jest pod opieką ministerstwa sprawiedliwości.

Wyjaśnienie.

Warszawa, 2 grudnia. (PAT) Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Wobec obiegających pogłosek, Prezydjum stwierdza na podstawie zasiągniętych informacji, że dziennik „Naród" nie jest organem Naczelnika Państwa.

Zwycięstwo Armeńczyków.

Londyn, 2 grudnia. (PAT.). W. B. K. Z Konstantynopola donoszą, że Armeńczykom udało się po zaciętych walkach zdobyć Nowy Kars.

Dąbski o sprawie pokoju.

Ryga, 2 grudnia. (E. R.). P. Dąbski w wywiadzie z przedstawicielem prasy łotewskiej oświadczył, iż wszystkie punkty pokoju zostały definitywnie załatwione. Obecnie toczą się rokowania o kwestje formalne, rozrachunkowe i t. p., które będą się ciągnęły około 2-ch miesięcy, poczem nastąpi podpisanie pokoju.

Rozejm na Litwie.

Kowno, 2 grudnia. (PAT.). Litewska agencja telegraficzna donosi, że w myśl układu rozejmowego, zawartego z Litwą środkową, kroki nieprzyjacielskie ustały o północy.

Buława Sobieskiego w Berlinie.

Berlin, 2 grudnia. (PAT.). — Przy rewizji w mieszkaniu pewnego znanego przywódcy komunistycznego policja skonfiskowała buławę króla Jana Sobieskiego. Należy przypuszczać, że buława ta została skradziona.

Trocki zabezpiecza sobie starość

Warszawa, 2 grudnia. (tel. wł.) — Trocki w ostatnich 4 miesiącach złożył na swoje imię w bankach w Buenos Aires 80 miljonów franków w złocie.

Przed plebiscytem wileńskim.

Zawieszenie działań wojennych. — Duńczycy jadą do Wilna.

Genewa, 2 grudnia. (PAT.) — W Radzie Ligi Narodów odczytana została depesza pułk. Chardigny, zawiadamiająca o podpisaniu umowy w sprawie zawieszenia działań wojennych w okręgu Wilna. Rada Ligi badała następnie sprawę mianowania komisarzy cywilnych dla przeprowadzenia plebiscytu na terytorjum spornem pomiędzy Polską a Litwą.

Lingby, 2 grudnia. (PAT) — Na wysłanie duńskich wojsk ochotniczych do Wilna, w myśl propozycji Ligi Narodów, zgodziły się wszystkie partie polityczne. Rząd prawdopodobnie przedłoży parlamentowi jeszcze dziś odnośny wniosek, po którego zaakceptowaniu wojska niezwłocznie udadzą się na miejsce przeznaczenia.

Pomoc koalicji dla Polski?

Genewa, 2 grudnia. (PAT) — W interwiewie, udzielonym jednemu z dziennikarzy szwedzkich, oświadczył delegat angielski Fiszer, że nic nie obowiązuje Ligi Narodów do obrony wschodnich granic Polski, dotychczas jeszcze nie ustalonych. Jednakże w razie nowej inwazji bolszewickiej Liga Narodów miałaby obowiązek udzielić Polsce podobnych środków pomocy, jakie ją już raz ocaliły.

Anglja wciąż swoje.

Londyn, 2 grudnia. (PAT.) — Lloyd George wysłał do Polski nową notę sprzymierzonych, w której proponuje głosowanie wyborców, urodzonych na Górnym Śląsku, lecz już tam nie zamieszkałych, w Kolonji lub innych miastach sfery okupacyjnej.

Plotki niemieckie o zabójstwie Korfantego.

Bytom, 2 grudnia (PAT.) Wszelkie wiadomości o zamordowaniu posła Korfantego są zupełnie bezpodstawne. Wiadomości te rozsiewają Niemcy niewiadome z jakiej strony.

Plotka puszczona została we wtorek po południu około g. 4-ej. Korfanty wezwany w tymjdniu do Opola na posiedzenie w komisji międzysojuszniczej, gdzie zabawił do g. 5 ej.

Niemieccy kolejarze uwiadomili redakcje pism niemieckich, że został on zamordowany na drodze pod Opolem. Skonstatowano, iż plotka puszczona została w Gliwicach.

Poseł Korfanty powócił tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem do Bytomia w jaknajlepszem zdrowiu.

Do rozszerzenia tej plotki przyczyniły się urzędy telefoniczne niemieckie na Górnym Śląsku, zwłaszcza telefonistki, które bardzo pilnie podsłuchują wszelkie wiadomości, dotyczące polskiej akcji plebiscytowej.

Aspiracje Daszyńskiego.

Warszawa, 2 grudnia. (tel. wł.) — Wiceprezydent Rady ministrów, Daszyński, aspiruje do stanowiska przewodniczącego delegacji pokojowej w Rydze na wypadek ustąpienia Dąbskiego.

Projekty ordynacji wyborczej.

Warszawa, 2 grudnia. (tel. wł.) — Rząd opracowuje projekt ordynacji wyborczej do Sejmu polskiego. Zostaną przedstawione trzy projekty, oparte na doświadczeniach konstytucji czeskiej, austrjackiej i niemieckiej.

Stosunki Francji z Watykanem.

Ljon, 2 grudnia (PAT) Rad. Izba deputowanych wypowiedziała się za wznowieniem stosunków z Watykanem. Wysłuchawszy mowy Leguesa odrzuciła ona 375 głosami przeciwko 225 poprawkę zmierzającą do przeszkodzenia wysłaniu nuncjusza do Paryża. Prezydent ministrów Legues zaznaczył w swem przemówieniu, że koniecznem jest nawiązanie stosunków z Rzymem w ramach polityki zagranicznej. Przypomniał on rok 1873 w którym to rewolucyjna Francja zjednała sobie zaufanie świętej stolicy przez swego reprezentanta obywatela Cagud.

Ile można w ciągu 5 dni wydać na dorożki?

Warszawa, 2 grudnia. (tel. wł.) — W związku z nadużyciami w rosyjskim komitecie politycznym, którą to sprawą zajął się b. carski prokurator Herszelman, ustalono, że pułk. Bobrzyński wydał w ciągu 5 dni na same dorożki 175.000 mk., a b. prokurator Wrangla Lorenc zabrał pół miljona jeszcze przed przybyciem Sawinkowa i zgubił się zupełnie.

Lloyd George o sytuacji.

Chorsea, 2 grudnia (PAT)—Radjo. Lloyd George wygłosił wczoraj na posiedzeniu członków związku angielskich przedsiębiorstw przemysłowych znamienną mowę, w której wzywał naród do wspomagania rządu w kampanji oszczędnościowej.

Oświadczył on, że nadszedł czas depresji, która bez względu na to czy będzie trwała długo czy krótko będzie ciężka, ale depresja ta dotyczy nietylko wyłącznie Anglii, ale ogarnęła cały świat. W równej mierze doznały jej Stany Zjednoczone, Chiny, Japonja, Indje, Francja, Włochy i Niemcy. Zdaje się, że zapomnieliśmy, mówił Lloyd George, iż była wojna, która kosztowała przeszło 40 miljardów funtów szterlingów i że na naprawę szkód nie starczy dalszych 10 miljardów. Europa nie może marzyć o pracy nad powrotem do dawnego dobrobytu zanim nie będzie pokoju. Ale we wszelkiej pracy należy zachować jak największą oszczędność, przytem oszczędność państwa powinna iść ręka w rękę z prywatną.

Skład konstytuanty Jugosławji.

Ljon, 2 grudnia (PAT) R. Prasa francuska donosi, że rezultaty wyborów do konstytuanty Jugosławji są następujące: 110 radykałów, 63 demokratów, 35 z partji rolniczej serbskiej, 36 komunistów, 26 partji słowiańskiej Koroszeta, 25 muzułmanów, 20 z partji socjaldemokratycznej, 40 ludowo kroackiej, 3 związku kroackiego, 2 partji wolno-kroackiej, 1 liberał serbski i 1 republikanin.

Kandydaci do Ligi Narodów.

Genewa, 2 grudnia (PAT). — W środę rano odbyło się posiedzenie 5 komisji Ligi Narodów, zajmującą się sprawą przyjmowania nowych państw do Ligi. Po wysłuchaniu sprawozdania lorda Cecila i uwag Fiszera, delegata Anglji postanowiono jednomyślnie odesłać tę sprawę na plenarne posiedzenie. Komisja zajęła przyjazne stanowisko wobec Austrji, która wniosła prośbę o przyjęcie jej do Ligi Narodów.

Popierajcie handel polski!

Dusza Ślązaka.

Nie mogłem się pogodzić z myślą, podsuwaną mi przez ludzi, że Śląska pochodzących lub stamtąd po dłuższym czy krótszym pobycie wracających, że lud górnośląski myśleć potrafi jedynie atrybutami ściśle realistycznemi, że dusza jego wyzbyła się całkowicie podkładu ideowego, który jest jednym z poważniejszych czynników w psyche polskiej, zmieniła się pod wpływem ciągłego kontaktu z Niemcami na typowo-niemiecką — w tem znaczeniu najgorszem — z ostatnich dziesiątków lat.

Nie mogłem się z tem pogodzić, albowiem znając nieco piśmiennictwa tamtejszego, wiedząc o utrzymaniu przez Ślązaków mowy naszej, o zachowaniu odwiecznych zwyczajów i obrzędów, płynących z tego samego źródła, co i nasze, a także polskich strojów ludowych, wyczuwałem w tych wszystkich objawach pierwiastek psychiki polskiej—pierwiastek ideowości właśnie typowo naszej.

Bo czyż można poważnie mówić o materjaliźmie krańcowym, takim, co to przeżarł do szpiku jestestwa ludzkie, jeśli się ma dowody namacalne, iż na tym Śląsku powodują się ludzie umiłowaniem rzeczy i pojęć zgoła nierealnych, które—to conajmniej jest zupełnie jasne i wyraźne—żadnych korzyści realnych dać nie mogą...

I za pobytu swego tam—poza Przemszą, nad Małapaną i nad Odrą utrwaliłem się w przekonaniu, iż słuszność po mojej była stronie.

Nie wolno rzucać choćby tylko podejrzenia, iż dusza Ślązaka przestała być polską.

Była ona i jest dzisiaj tak samo polska, jak dusza Polaka z Kongresówki, Galicji, czy Poznańskiego. A jeśli odbiegła nieco od typu zasadniczego, to nie należy zapominać, jakich sposobów używano, ażeby ją zmienić do gruntu, i używane przez sześćset bez mała lat.

I nie należy zapominać, że przecież tak bardzo również różni się psyche Poznańczyka od psyche Małopolanina, a nawet Królewiaka, aczkolwiek dzieło rozbiorów przypadło na koniec wieku osiemnastego, gdy odłączenie Śląska stało się faktem w pierwszej połowie czternastego stulecia.

Czterysta pięćdziesiąt lat różnicy; to szmat czasu, w którym przewartościować się mogą dziesięciokrotnie prądy kultury, w którym zasadniczo odmienić się może — musi nawet — psyche ludów.

I jeśli dziś niezaprzeczone odnajdujemy w duszy Ślązaka ślady psychiki polskiej — to znak potęgi kultury naszej już wtedy, przed sześciu wiekami, to znak niepożytości rasy polskiej, której skarby odgrzebały w Ślązaku spółczesnym z pod pyłu zapomnienia, z pod naleciałości kultury i cywilizacji obcej te wielkie chwile dziejowe, jakieśmy w ciągu ostatnich lat przeżyli i przeżywamy obecnie...

Ślązak jest Polakiem. Krwią z krwi i kością z kości polskiej.

Zrozumiałem to, patrząc na jego życie, słuchając jego gawęd: wyczułem posiadając na twarze o rysach czysto polskich, badając wejrzenia oczów — tych zwierciadeł duszy, chwytając nawpółświadome nieraz objawy uczuć — szczere drgnienia serca...

Nie mam zamiaru powiedzieć przez to, iżby na Śląsku nie było ludzi, nie z polskością wspólnego nie mających.

Są tacy. Ale są to przybysze późniejsi, których nasłano umyślnie, którzy prowadzić mieli dzieło wynaradawiania Ślązaków.

I ilu ich jest? Podobno około 20 proc. Stanowią zatem część w zasadzie znikomą, która ogólnego charakteru Śląska zmienić nie potrafi.

A ten charakter ogólny jest wybitnie i bez kwestji polski.

I dusza Ślązaka jest polska. Przejął on jedynie cechy zewnętrzne od ciemięzców: pracowitość, systematyczność, pozory sposobu bycia — cechy zresztą w pewnym zakresie nie do pogardzenia i cenne częstokroć nad wyraz.

—

W tygodniach najbliższych rozstrzygnąć się ma sprawa przynależności ziemi śląskiej.

Mocarstwa ententy, od których czynników miarodajnych sposób przeprowadzenia plebiscytu jest w dużym stopniu zależny, patrzą na sprawę Śląska pod kątem widzenia realizmu; nic ich nie obchodzi strona psychologiczna.

I czynią źle; są na drodze sądu fałszywej.

Dla mnie — po tem, co na Śląsku widziałem i co tam wyczułem, — stało się pewnikiem: Śląsk musi należeć do Polski!

Bo inaczej stanie się ziemia ta źródłem wiecznej irredenty — wiecznego fermentu, jak była niem przez lat sto z górą Polska.

Obudzonych uczuć narodowych Ślązaka żaden kompromis dziś już uspokoić nie zdoła. Ślązak poczuł się wolnym i żaden surogat wolności mu nie wystarczy.

Walczyć będzie, aż wolność całkowitą uzyska! A tę da mu jedynie połączenie z Macierzą-Polską!

Niechaj o tem pamiętają wielcy świata koalicji...

K. F.

Bohaterskie dzieci Łodzi.

W krótkim czasie po zajęciu Wileńszczyzny przez generała Żeligowskiego był moment, w którem Wilno było poważnie zagrożone i dzięki tylko bohaterstwu byłego 201 p. p. w ogóle, specjalnie zaś 8 kompanji tegoż pułku, który składał się przeważnie z Harcerzy Łódzkich, sytuacja została uratowana; kiedy bowiem cały pułk 201 pod naporem przeważających sił litewskich cofał się, 8 kompanja otrzymała rozkaz zdobycia za wszelką cenę utraconej pozycji.

Pod dowództwem więc ukochanego przez chłopców p. porucznika Magiery zdziesiątkowana już poprzednio kompania w liczbie 120 bagnetów rzuciła się do ataku, wyparła cały pułk litewski około 3000 żołnierzy, zdobyła pozycję i kilka karabinów maszynowych i zasłużyła sobie na podziękowanie dowódcy grupy w niżej pomieszczonym rozkazie dziennym.

W ataku tym zginęło bohaterską śmiercią 10-ciu, rannych zaś było 17 tu.

Opisany powyżej atak jest tylko jednym z epizodów, jakie przeszedł 201 p.p. najpierw w defenzywie z pod Białegostoku do Warszawy, a następnie w ofenzywie od Warszawy aż za Wilno.

J. Nowosielski.

Dowództwo Grupy
majora Kościałkowskiego
№ 199 op.

Troki Stare 19/X. 20 r.

ROZKAZ DZIENNY

ŻOŁNIERZE!

Z rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojsk Srodkowej Litwy powołany zostałem do Jego Sztabu.

Stanęliśmy do szeregu w ciężkiej chwili dziejowej, gdy mocą frymarczych traktatów ziemia z ludnością polską i polskie Wilno oddane zostały we władanie Kowieńskiemu rządowi. Zbrojny Wasz czyn wyzwolił Wilno z obcej przemocy i dał mu prawowity rząd.

Od chwili wymarszu z Ejszyszek 8 b. m. na drugą wyprawę Wileńską do dnia dzisiejszego przeszliśmy przez ciężkie boje, które pod względem strat obfitszemi były od walk uprzednich z bolszewikami. Głód, chłód często grasował śród nas, lecz nie zwracaliśmy na to uwagi, bo wszak to najczęstsi towarzysze żołnierza.

Walki o Wilno, Troki Stare i Nowe i te ostatnie najcięższe nad jeziorami: Morgi, Osłoki i Okmiana przyniosły nam zwycięstwo, zmniejszyły lecz jednocześnie zespoliły nasze szeregi. Stary weteran już—żołnierz z b. 201 p.p. który jako przedstawiciel Polski całej przybył nad Wilię spłacić dług wdzięczności tym, którzy, pochodząc z tych ziem, szli walczyć ze wszystkimi co swe zbrodnicze ręce wyciągali po Warszawę i Lwów, i Ochotnik-Kresowiec zbratali się na zawsze wspólnie przelaną krwią, wspólnemi zwycięstwami.

W imieniu służby składam mocne żołnierskie podziękowanie:

Dowódcy 201 pp. mjr. Dojanowi za energiczne, śmiałe i pełne inicjatywy prowadzenie akcji, D-cy 8 kompanji ppor. Magierze i całej Kompanji za brawurową kontrakcję na bagnety i rozbicie przeważającego wroga, D-cy I baterji por. Nowickiemu za niezwykle śmiałe pod obstrzałem nieprzyjaciela kierowanie ogniem artylerji, ppor. Pawluczowi i całej I baterji za wytrwanie na stanowisku pod silnym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej pod Sejmanami i odparcie ataku jazdy nieprzyjacielskiej pod Wieliczkowem. Nie mogąc wyliczyć tu wszystkich, którzy w bojach, pod mojem dowództwem stoczonych, odznaczyli się, rozkazuję poszczególnym dowódcom przedłożyć w jaknajkrótszym czasie wnioski do odznaczeń.

Porucznikowi Korczakowi Józefowi, jednemu z najdzielniejszych polskich obywateli i oficerów, który zginął śmiercią walecznych w walkach wczorajszych, gdy zbierał kompanję swą do kontrataku, ślubujemy **wierną pamięć i cześć.**

Rozkaz ten odczytać przed frontem podległych mi baonów, szwadronów i baterji.

M. Kościałkowski
mjr i d-ca grupy.

Z miasta i okolic.

Sprawozdanie.

Z kwesty na cele Opieki nad Grobami Wojsk. z dnia 7 października 1920 r.

Dochód: Kwesta uliczna Marek 14.883.75 kwesta w lokalach publicznych mk. 39.830.65 p. Henrykowa Grohmanowa (datek) 200000 Razem marek 55.714.40.

Rozchód: Koszt druku znaczka, afisze, szpilki mk. 9.154 Wypożyczenie puszek, odszkodowanie mk. 360, zniszczone i fałszywe banknoty mk. 117.60 razem mk. 9,631.60

Czysty **dochód** wyniósł 46.083.00 mk.

Złożono za pośrednictwem Opieki nad Grobami Wojennemi przy D. O. G. Łódź w PKP na rachunek Min. Spr. Wojsk. Sekcja Wyzn. Niekat. i Op. nad Grob. Wojsk.

Ponadto uzyskano ze składek na ręce p. Henrykowej Grohmanowej 10.000 mk. na lokalne cele Tow. Czarnego Krzyża w Łodzi.

Okregowy Zarząd Towarzystwa Czarnego Krzyża w Łodzi składa gorące podziękowanie wszystkim, którzy do tak dodatniego wyniku kwesty się przyczynili, a szczególniej p. Henrykowej Grohmanowej za hojną ofiarę, zaś pp. pułk. Jastrzęskiej, pułk. Arctowej, prez. Wojciechowskiej, past. Gundlachowej, pp. naczelnikowi Mazurowskiemu i prez. Odyńcowi za współpracę przy urządzeniu kwesty.

Za Zarząd O. T. C. K.
Olszewska m. p.
generałowa

Demobilizowani.

Zgodnie z rozkazem M. S. Wojsk. Idz. 22818 Mob. — Do Gen. komunikuje, że na podstawie uchwały Sekretarjatu Międzystowarzyszeniowego organizacji Społecznych, opiekujących się żołnierzem postanowiono celem ułatwienia kontroli i usunięcia nadużyć, iż organizacje społeczne nie będą nic wydawać zdemobilizowanym, względnie bezterminowo urlopowanym żołnierzom, którzy nie posiadają „Tymczasowego zaświadczenia demobilizacyjnego" względnie „Karty urlopowej". Na wspomnianych dokumentach organizacje społeczne będą odnotowywać, jakie przedmioty wydane zostały, przykładając pieczęć Stowarzyszenia.

Ofiary na Górny Śląsk.

(—) Towarz. Muzyczne Im. Chopina urządziło w d. 28 u. m. zabawę, z zysków osiągniętych przeznaczając Mk. 2000, na akcję plebiscytową na G. Śląsku.

Na ten sam cel, na ręce komisarza rządu p. Iżyckiego, Łódzki klub sportowy złożył mk. 2500.

Grunta na cele szkolne.

(x) Ministerium rolnictwa i dóbr państwowych zawiadomiło Łódzką Inspekcję szkolną, że przy przeprowadzeniu obecnej reformy rolnej zamierza uwzględnić potrzeby szkolnictwa. Na ten cel przeznaczona zostaje ostatnia serja majątków państwowych.

Dyrektorowie szkół średnich i seminarjów nauczycielskich mogą czynić starania o przydział gruntów do ich szkół w porozumieniu z inspektorem szkolnym.

Obszary porządanych dla szkół gruntów nie mogą być wygórowane mianowicie dla szkół średnich od 2 i pół do 3 i pół morgów, dla szkół typu wiejskiego — 12 morgów, dla seminarjów 10 — 15 morgów, dla szkół rolniczych około 30 morgów.

Sprzedaż koni.

(—) W piątek dnia 3 grudnia 1920 r. o godzinie 11-ej rano na placu przy ul. św. Jerzego № 10, odbędzie się sprzedaż z licytacji wybrakowanych koni wojskowych.

Zatrzymanie demobilizantów.

—) D. O. Gen. komunikuje, że na zasadzie przepisów demobilizacyjnych — zatrzymanie demobilizantów w szeregach nastąpić może w następujących wypadkach:

1) choroby, 2) pretensji o zaopatrzenie, 3) odbycia kary, 4) braku posady lub pracy do trzech miesięcy), przy ewent. czasowem urlopowaniu, 5) o ile demobilizant jest niezbędnym specjalistą, 6) o ile demobilizant zgłosił się jako ochotnik celem ukończenia rozpoczętej służby czynnej, albo też jako zawodowy.

Z Rady Szkolnej Okręgowej

x) Na ostatniem posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej obradowano nad projektem nowych prac Rady, który referował ks. kanonik Sienicki. Działanie rady obejmie opiekę nad młodzieżą w wychowaniu przedszkolnem i pozaszkolnem; wizytowanie przez członków rady szkół powszechnych, oczywiście bez prawa egzaminowania uczniów i czynienia uwag nauczycielom, do czego uprawniony jest wyłącznie inspektor szkolny.

„Oszczędność, zbytek i rozrzutność.

(x) Pod tym tytułem inspektor szkoły F. Ręb wygłosił wczoraj ciekawy odczyt w sali Uniwersytetu Powszechnego, w obecności licznych słuchaczów. Prelegent bardzo trafnie uchwycił wiele momentów społecznego i prywatnego gospodarowania i na podstawie ich wykazał braki a w szczególności małą oszczędność dobra prywatnego a tembardziej wublicznego.

Dzieje się to z tego powodu, że społeczeństwo nasze nie posiada umiejętności racjonalnego oszczędzania. Sam jeden przykład panującej u nas powszechnie bezdusznej biurokracji, która żadnego dobra nie wytwarza, a pochłania bardzo wiele sił ludzkich i kapitału publicznego był dosadnym dowodem na wykazanie nierozumności postępowania w naszem gospodarstwie publicznem. Prelegent wskazał w końcu ogólne zasady racjonalnego oszczędzania i unikania rozrzutności i wykazał subtelną różnicę między rozrzutnością a zbytkiem.

Gwiazdka dla żołnierza.

Komitet Gwiazdkowy podaje do wiadomości, że ofiary pieniężne przyjmuje się w domu bankowym p. Ekersdorfa, Piotrkowska 102, godz. 11—1 i 4—6, dary zaś w naturze w lokalu Wydziału III b., Gdańska 49, godz. 9—4. Najodpowiedniejszemi darami w naturze są: ciepła bielizna, mydło, czekolada, pierniki, papierosy, tytoń, nici, igły, papier listowy, ołówki i drobne upominki.

Zlikwidowanie konfliktu.

x) W dniu dzisiejszym na wspólnym posiedzeniu Zarządu Związku Pracowników szpitalnych i odkażaczy oraz zarządu szpitala małż. Poznańskich zlikwidowano ostatecznie drogą porozumienia i wzajemnych ustępstw. konflikt w sprawie warunków płacy. Z ramienia Magistratu brał udział w pertraktacjach referent Wydziału Zdrow. Publ. p. St.-Kempner.

Z wydziału Zdrowotności.

x) Delegacja W.Z.P. dokooptowała p. rejentowa p. Wandę Ładzinę jako członka komisji gospodarczej przy Wydz. Zdr. Publ.

Podwyższenie uzupełnienia djet.

(x) Województwo Łódzkie zawiadomiło wszystkich starostów i Komisarza Rządu na m. Łódź, że na liczne zapytania kierowane do ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnione zostało, że, uzupełnianie djet, przewidziane w art. 3 rozporządzenia rady ministrów, począwszy od dnia 1 października r. b. wynosi na ziemiach b. zaboru austrjackiego i rosyjskiego 200 proc., zaś na ziemiach b. zaboru pruskiego 160 proc. djet normalnych.

Walka z księgosuszem.

(x) Na skutek rozporządzenia ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, Województwo Łódzkie poleciło Starostom i Komisarzowi Rządu na m. Łódź — wydać obwieszczenie uświadamiające ogół, iż przewóz bydła, owiec, kóz i produktów zwierzęcych z wyjątkiem paszy, z terenów leżących po lewej stronie Wisły i Sanu na wschód, może odbywać się tylko za specjalnemi pozwoleniami ministerjum kolei i ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych lub naczelnego komisarza do walki z księgosuszem.

Anonimowa łapówka na cele oświatowe w wojsku.

—) Do jednego z wyższych funkcjonarjuszy policji zostały przysłane anonimowo 2 kosze z owocami, przybrane w piękne kwiaty, oraz ukryty pod owocami wspaniały płaszcz gumowy. Odbiorca anonimowego prezentu odesłał go do dyspozycji swego komendanta, a p. Komendant Policji Państwowej w Łodzi przesłał te rzeczy do Ref. Kult. Oświat. D. M., przeznaczając je na cele oświatowe w wojsku.

Kosze owoców zostały rozegrane przez loterję amerykańską na koncercie dnia 6 listopada r. b. w Sali Koncertowej, a płaszcz spotka ten sam los przy najbliższej sposobności.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

U szewców.

a) Wczoraj odbyła się konferencja u inspektora pracy w której brali udział przedstawiciele cechu szewckiego oraz delegaci Związku zawodowego pracowników przemysłu skórzanego w sprawie strajku.

Po długich pertraktacjach doszło wreszcie do porozumienia: pracownicy 1-ej kategorji (wytwórna robota) otrzymają 100 proc. podwyżki, 2 i 3-ej 125 proc.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski.
Dzielna 18.

Dzisiaj przezabawny „Klaudjusz", jutro subtelny „Obchód Listopadowy", trzy fragmenty z „Nocy Listopadowej" i „Warszawianka" St. Wyspiańskiego dany będzie dwukrotnie: o godzinie 4-ej po południu dla młodzieży i o g. 8 wiecz. na widowisku ludowem, obydwa razy po cenach najniższych i obydwa razy z konferencją okolicznościową.

W niedzielę dnia 5 grudnia popoł. po cenach popularnych „Klaudjusz" z Z. Noskowskim i o g. 8 w. „Wieczór Listopadowy". O g. 12 w poł. odbędzie się VII Poranek Dramatyczny: „Warszawianka" St. Wyspiańskiego. Prelegent Adam Grzymała-Siedlecki. Recytacja ilustrująca p. p. Dunikowska, Leszczyc i Pilarski.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Dział gospodarczy.

Związek rosyjskich finansistów.

W Berlinie w najbliższej przyszłości przystępuje do czynu związek rosyjskich działaczy handlowo - przemysłowych i finansowych.

Jeden z założycieli związku w wywiadzie udzielonym berlińskiemu dziennikarzowi, wypowiedział się, że wszędzie, gdzie zgromadziła się większa ilość emigrantów rosyjskich, przedstawicieli świata przemysłowego i finansowego, ciąży na nich obowiązek łączenia się i organizowania organów przygotowujących materjał, na podstawie którego można będzie w przyszłości przystąpić w Rosji do działania, mającego na celu jej ekonomiczną odbudowę. To łączenie się jest niezwykle na czasie, gdy się zważy, że komunizm ostatecznie dowiódł swej bezsilności i nieumiejętności stworzenia zdrowego gospodarczego aparatu w Rosji, a następnie niema żadnego wyrażnie określonego systemu, który siłą konieczności narzucał by się do przeciwstawienia i zastąpienia komunistycznych eksperymentów.

W tej chwili w Niemczech zgromadziło się wielu przedstawicieli przemysłu i handlu rosyjskiego i ich łączny wysiłek może w znacznej mierze przyczynić się do odbudowy Rosji.

Celem związku jest połączenie wszystkich i skierowanie wszystkich sił do jednego łożyska tego programu ekonomicznego, który zostanie wypracowany przez związek.

Jak z powyższego staje się widocznem, Niemcy dają możność organizowania się tym, którzy są najniebezpieczniejszymi wrogami sowietów, a którymi ciż sami Niemcy utrzymują stosunki prawie przyjacielskie.

Jest to gra na dwie strony, nadto dobitnie wskazująca na niezwykle czujne traktowanie kwestji stosunków ekonomicznych wschodu.

Zaliczki pocztowe.

Jeden z posłów do Sejmu zwrócił się do ministra poczty i telegrafu o wyjaśnienie w następującej sprawie. Dotychczas jeszcze obowiązuje na poczcie rozporządzenie, według którego jednorazowo można przesłać przekazem najwyżej 2000 marek. Ta sama granica stosuje się także do zaliczek pocztowych.

Tymczasem przy obecnym stanie waluty i przy teraźniejszej drożyźnie granica ta jest bardzo mała, a przeto należałoby ją podwyższyć conajmniej do 10 tysięcy marek. Minister poczty obiecał uwzględnić to żądanie i odpowiednio podwyższyć wspomnianą granicę.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 2 grudnia 1920

Ruble car. a 500	420-410
Ruble dum. 1000	86-94
Ruble dumskie 250	80-70-75
Dolary St. Zj.	540-490
Dolary kanad.	460-420
Franki franc.	32.50-33.50
Franki belg.	35.50-34
Franki szwajc.	78-83
Funty szterl.	1840-1940
Marki niem. 1000	730-770
Korony austrjackie	103-102
Korony czeskie	6.60-6
Korony szwedzkie	105 100
Korony duńskie	76-72
Korony norweskie	76 72
Leje rumuńskie	8.50-7.50
Liry włoskie	20 19
Marki fińskie	8.50-7.50
Floreny holenderskie	172-164
Bank Handlowy w Warszawie 9 emisji	1800 1780
Bank kupiecki Łódzki	910 900
Bank Dyskont. Warsz.	3550-3675
Borkowski	2325-2360-2310
Firlej	2400-2775 2600
Lilpop	14700-14000
Rudzki	1700 9600
Starachowice za 500	9850 9750
Warszawskie Tow. fabr. cukru	14200-14500
Zawiercie	23 00
Żyrardów	17000-17450
Bracia Jabłkowscy	3425-3375
Bank Zachodni 4 emisji	1050
Bank Kredytowy 4 emisji	2250
Tow. Żeglugi	2300-2150 2265

OFIARY.

J. Kutner i T. W. na Gwiazdkę dla żołnierza polskiego 20 marek.

Na Ligę Przeciwgruźliczą.

Nieprzyjętą należność za bilety przez Dyrekcję Koncertów Alfreda Straucha K. Mk. 80.

Zamiast kwiatów na trumienkę wnuczki ś. p. Jadziulki Fiedlerówny, mk. 60 na gwiazdkę dla żołnierza składa K.

—

Zamiast kwiatów na trumienkę ś. p. Jadziulki Fiedlerówny mk. 100, na gwiazdkę dla żołnierza składa M. S.

—

Na zebraniu rodziców d. listopada r. b. w szkole powszech. № 23 zebrano na dzieci Wilna 514 mk. 60 fen. Od pers neIu nauczycielskiego marki.

„Bagatela" TEATR (w gmachu teatru „Scalla" ul. Cegielniana 18). pod dyrekcją Marjana Tarłowskiego.

Dziś **O. Hopkinson,** król Bostonu i Cover Coat

(z Gierasieńskim w roli tyt.) napisał Władysław Polak. Muzyka różnych kompozytorów. Udział całego zespołu i nowozaangażowanych sił. Początek o g. 8.30 wiecz. Kasa czynna od 12—2 i od g. 4 po poł. W niedzielę 5 grudnia, o godz. 4 Przedstawienie popołudniowe po cenach zwyczajnych z kompl. programem wi (Rewja „O Hopkinson, król bostonu i cover-coatu" oraz część koncertowa)

OGŁOSZENIE.

Wydział zaprowiantowania Miasta podaje do wiadomości, iż sprzedaje na paszę bez ograniczenia:

buraki pastewne po cenie hurtowej mk. 150.— za korzec,
detalicznej „ 160.
białą marchew po cenie hurtowej „ 170.
detalicznej „ 180.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 127-go (listopad) uprawnieni będą w przyszłym tygodniu do nabycia 300 gramów cukru białego na podstawie odcinka Nr. 7, odcinek N 1 na mąkę realizowany będzie tylko do wtorku, dnia 7 grudnia włącznie—poczem wszystkie odcinki 127-go okresu z wyjątkiem 7-go na cukier tracą swą wartość.

Karta 128 okresu za grudzień uprawnia do nabycia
1 funta soli białej na podstawie odcinka Nr. 3
1 „ soli ciemnej „ „ „ 4
2 „ chleba „ „ „ 7
2 „ „ „ „ „ 8

Łódź, dn. 2 grudnia 1920 r.

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki

Obwieszczenie publiczne.

III Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi publicznie zawiadamia, że na skutek podania wdowy Zofii Zachert i Wilhelma barona Klajbera decyzją z dnia 15 października 1920 r. postanowił; 1) zezwolić na zastosowanie środków zabezpieczających przewidzianych w art. 1—5 Ustawy o utraconych tytułach na okaziciela, w stosunku do pozostałych po zmarłej Annie z Zachertów baronowej Klejberowej a stanowiących własność wdowy Zofji Zachert i Wilhelma barona Klejbera, znajdujących się w Banku Dyskontowym w Petersburgu 520 akcji po 250 rb. każda Banku Handlowego w Łodzi, oznaczonych № № 1654 do 1784 włącznie; № № 17509 do 17608 włącznie; № № 17649 do 17677 włącznie, № № 20751 do 20852 włącznie, № № 23298 do 33335 włącznie i № № 31441 do 31600 włącznie; 2) wzbronić wszelkich wypłat z wyszczególnionych akcji i dokonywania z niemi jakichkolwiek tranzakcji, 3) odpis powyższej decyzji doręczyć Bankowi Handlowemu w Łodzi i 4) wezwać wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych papierów wartościowych, ażeby w ciągu dwóch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia, złożyli je w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pańska 115, w pokoju № 30) do sprawy № Z. 446/20 lub zgłosili sprzeciwy.

Komunikat

Odebrano następujące rzeczy pochodzące z kradzieży: 1 palto męskie na podszewce ciemnej w paski i marynarka bronzowa, 1 smoking czarny 1 palto damskie koloro we w kratkę, 1 kołnierz z mufka (lis), 1 marynarka z kamizelką bronzowa, 1 marynarka granatowa, 1 marynarka z kamizelką czarna i marynarka z kamizelką granatowa, 1 marynarka z kamizelką ciemno granat. 1 marynarka z kamizelką ciemna 1 marynarka bronzowa i 1 marynarka szara w paski, 1 sak czarny długi na podszewce, 1 palto czarne nicowane, 1 kapota żydowska czarna, 1 marynarka szantakier, 1 para spodni ciemno granat, 4 marynarki w paski, 4 marynarki różnego koloru stare, 1 palto damskie bronzowe 1 mufka pluszowa czarna, 1 torebka damska kolorowa, 1 palto damskie stare szare. 1 sak męski czarny, 1 para spodni szarych, 2 kawałki towaru ciemnego i mała taca.

Wzywa się osoby, którym rzeczy te zostały skradzione o przybycie do Urzędu Śledczego, powołując się na № sprawy 3742/20 B. LL.

Urząd Śledczy

Do nabycia we wszystkich aptekach, perfumerjach i t. p.
Gener. reprezentacja na Polskę:
Leserkiewicz i S
Kraków, plac Szczepański
Zastępstwo na Kongresówkę:
L. Segal,
Warszawa, Leszno 18
Tel. 15324.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY

„Amerpol"

ul. Piotrkowska 56.

Najlepsze źródło sprzedaży i kupna **antyków, bronzów, starych monet, obrazów, mebli,** perskich dywanów, oraz rzeczy amatorskich.

Płacimy dobre ceny.

Przyjmujemy do sprzedaży komisowej wszelkie przedmioty, oraz całe urządzenia mieszkaniowe.

Komunikat.

Odebrano następujące rzeczy pochodzące z kradzieży; 1 sukienka popielata, 1 poszewka na poduszkę, 1 łyżeczka 1 parę bucików i 1 walizka z rozmaitemi narzędziami. Wzywa się osoby którym rzeczy te zostały skradzione przybyć do Urzędu Śledczego, powołując się na № spraw 2386 i 2387/20 C. B. II.

Urząd Śledczy

Palta damskie, męskie, pieńskie i chłopięce mk. 700. Ubrania męskie od Mk. 2,000 i wy dziecinne od Mk. 200 buwie, spodnie, koszule, kalesony, spódniczki damskie bielizna ciepła, towary łokciowe, swetry, kołdry, chustki pole chrześcijańska składnica towaru pod firmą **Jarmark Łódzki** Piotrkowska 44 pierwsze UWAGA: ubrania i palta na zamówienie z własnych materiałów.

Meble

Najtańsze źródło! największy wybór! Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, pojedyńcze, stoły, biurka, stoły łóżka, krzesła, otomany i szezlągi do spania oraz materace poleca: Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą **„Jarmark Łódzki"** Piotrkowska nr. 44 pierwsze piętro front.

Obwieszczenie Publiczne.

III Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi publicznie zawiadamia, że na skutek podania Maurycego Askanasa decyzją z dn. 17 listopada 1920 r postanowił: 1 zezwolić na zastosowanie środków zabezpieczających przewidzianych w art, 1-5 Ustawy o utraconych tytułach na okaziciela w stosunku do 6 % obligacji m. Łodzi II emisji №№ 14710, 14711 wartości nominalnej po 5,000 każda, № 15298—mk 1000; III emisji № 29240—mk 5000, №№ 33391, 33392, 33393, 33394, 36528 po mk. 1000 każda, № 47175—mk. 200; 2) wzbronić wszelkich wypłat z wyżej wyszczególnionych obligacji i dokonywania z niemi jakichkolwiek tranzakcji. 3) odpis powyższej decyzji doręczyć Magistratowi m. Łodzi i 4) wezwać wszystkich roszczących prawa do wyżej wymienionych obligacji, ażeby w ciągu dwóch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia, złożyli je w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pańska 115, pokój № 30) do sprawy Nr. Z. 650/20, lub zgłosili sprzeciwy

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50
od 9—11 i od 4—7 pp

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—6

Swierzb i swędzenie skóry usuwa w ciągu 5 dni KREM **„Mukuna"**

1) nie plami bielizny—posiadając kolor masła,
2) nie oblepia się po ciele—nie zawier. części stał.
3) wchłania się całkowicie w skórę—jak gliceryna
4) posiada miły zapach.

Apteka J. Weroczego, Furmańska 19.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Uczciwy chłopiec inteligentnej rodziny poszukuje praktyki zawodu szewckiego. Oferty pod „F.B."

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

AAA Kupuję meble, dywany garderobę, futra i bieliznę różne sprzęty domowe Place najlepiej. Benedykta 28 m. 18 par

AA Meble różne dębo wesprzedam tanio ul. Sienkiewicza 59 m21 oficyna II wejście pierwsze piętro na prawo.

AMeble solidnej roboty oraz sypialnie sprzedaje Kaczorowski Piotrkowska 35 w podwórzu

Zakład felczerski istniejący lat 20, zaraz do sprzedania Konstantynowsk 57 m 9

Poznań — Pomorze Kresy Wschodnie! Mam do sprzedania olbrzymi wybór majątków ziemskich domów, willi, młynów hoteli, aptek, interesów handlowych, wszelkiego rodzaju maszyn i t. p. Kaucjonowany Dom Handlowy. Taszycki, Łódź, Piotrkowska 90, Bydgoszcz Chrobrego 8 Schlamitzstrassej tel. 780

Różne.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 199.

Młody przystojny i inteligentny z wyższem wykształceniem wojskowy, z braku znajomości pragnie tądrogą poznać pannę lubbezdzietną wdowę do lat 26 w celach matrymonialnych. Rozwód i wyklucza się. Fotografja pożądana a zwrot tejże dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia składać w redakcji „Kurjera Łódzkiego" dla okaziciela pięciomarkówki № 493203

W niedzielę dnia 28 listopada wyszedł z domu chłopiec 9 letni Seweryn Waslak, ubrany w burkę i w okrągłej czapce na głowie, ciemne blondyn, oczy piwne Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę o zawiadomienie 3 komisarjat, ul. Zgierska

Zaginął pies buldog bronzowy czarne pręgi, uszy i ogon obcięty. Odprowadzić Piotrkowska 182 m. 5 do oficera. Nieprawy posiadacz będzie ścigany sądownie

Zagubione dokumenty

Berta Icekson zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Chaskel Skowroński.— Brzezińska 14 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 9 osób.

Emma Steidel zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Helena Wrona zgubiła paszport niemiecki wydany w Feist.

Józef Maczak zgubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi

Karol Minich Żabieniec 19 zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę węglową

Karolina Bzetnikowska zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiego.

Luta Kamowicz zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi.

Marja Tam zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Mosiek Boruchowicz, ul. Staro-Zarzewska, zgubił legitymację na odbiór otręb wydaną z Magistratu m. Łodzi

Marcin Mateja, Srebrzyńska 4 a zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi legitymację chlebową na 8 osoby i kartę węglową

Mojsze Makowski Pieprzowa 20 zgubił paszport polski wydany w Łodzi i książeczkę zwolnienia z PKU.

Mordka Josek Szajnik zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Pinkus Somerkorn zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Rozia Fik zgubiła paszport polski wydany w Łodzi

Ryfka Szyjer, Drewnowska 32 zgubiła legitymację chlebową na 5 osób.

Sziel Hasman zgubił paszport polski wydany w Chęcinach

Stanisław Wojciechowski Kiełbacha 22 zgubił kartę naftową

Stanisława Skowrońska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi

Szczepan Marasz zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi

Szajndla Wagowska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Stanisław Krupczyński Ogrodowa 64, zgubił legitymację chlebową na dwie osoby.

Szymon Solars zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Stanisław Kuna Mod nr. 10 zgubił legitymację chlebową na 9 osób.

Teofila Kastoniak Drewnowska 101 zgubiła kartę naftową

Zgubiono paszport niemiecki familijny wydany w Łodzi na imię Hersz, Sala, Dawid i Apel.

Leopold Hirsz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.